

**Sygn. akt: I C 665/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. i K. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 18.12.2007r. zawarta pomiędzy powodami A. D. i K. D. a (...) Bankiem S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. D. i K. D. łącznie kwotę 183.266,39 zł (sto osiemdziesiąt trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt sześć 39/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.06.2022r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie,

I. nakazuje zwrócić powodom ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) kwotę 1.459,43 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów A. D. i K. D. kwotę 13.874,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt: I C 665/21

## UZASADNIENIE

Powodowie A. D. i K. D. pozwem z dnia 25 czerwca 2021 r. (data nadania) skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 183.266,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2021r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 12 lipca 2011r. do 14 grudnia 2020 r.;

2) ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 18 grudnia 2007r.,

ewentualnie:

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 79.974,72 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lutego 2021r. do dnia zapłaty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 12 lipca 2011 r. do 14 grudnia 2020r.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje kwestia zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 1 ust. 3a, § 10 ust. 4, §12 ust. 5, §15 ust. 4 umowy kredytu, dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwana pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogacona kosztem strony powodowej. Powodowie podnieśli zarzut nieważności umowy jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Powodowie dochodzą zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Jako podstawę w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wskazali art. 189 k.c., ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co w konsekwencji doprowadzi do pozostawienia strony powodowej w stanie niepewności prawnej. (pozew k. 4-16)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, ale wzrost kursu franka szwajcarskiego. Pozwany zaprzeczył, aby umowa była nieważna bądź jej postanowienia miały charakter niedozwolony, a nadto aby bank mógł arbitralnie ustalać wysokość długu powodów. Zgodnym zamiarem stron i celem umowy było wprowadzenie mechanizmu waloryzacji oraz powiązanie z nim niższego oprocentowania. Niższe oprocentowanie wynikało zaś ze sposobu finansowania kredytu – Bank uzyskiwał środki zaciągając kredyt w walucie CHF od banku zagranicznego. Waloryzacja w oparciu o kurs waluty obcej jest dopuszczalna zarówno w obecnym stanie prawnym jak i obowiązującym na dzień zawarcia umowy. Kurs wyznaczany był w oparciu o obiektywne czynniki. Wskazał, że strona powodowa została należycie poinformowana na temat ryzyka kursowego, co potwierdza złożone przez powoda oświadczenie zawarte w umowie. Podniósł zarzut przedawnienia. Zaprzeczył by po stronie banku doszło do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów. Zarzucił też stronie powodowej w świetle art. 411 pkt. 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu (odpowiedź na pozew, k. 89-130).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w W..

Powodowie z (...) Bank S.A. podpisali w dniu 18 grudnia 2007 r. umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) nr (...) (umowa k. 23-27). Umowę podpisali jako konsumenci. Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej (PLN – k. 141-143), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską (CHF – k. 141) z okresem 270 miesięcy spłaty, a jako cel kredytu –refinansowanie. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej (wniosek kredytowy k. 141-143). Przy zawarciu umowy powodowie złożyli oświadczenie zawarte w treści umowy, że zostali zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych, zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i je akceptują.

W dniu 8 marca 2012r. strony podpisały aneks do umowy, na mocy którego bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu hipotecznego ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie w okresie obowiązywania umowy (aneks, k. 28-29).

Zgodnie z umową, bank udzielił stronie powodowej kredytu w kwocie 220.000 zł na refinansowanie kredytu hipotecznego w (...) S.A. udzielonego na podstawie umowy nr (...) w dniu 02.08.2005r (umowa § 1 ust. 1 - k. 23). W § 1 ust. 3 umowy wskazano: „Waluta waloryzacji kredytu: CHF”, natomiast w § 1 ust. 3A umowy wskazano informacyjnie kwotę kredytu w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku na koniec dnia 21.11.2007 r. oraz to, że wartość kredytu w tej walucie może być różna w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt został udzielony na okres 270 miesięcy tj. od 18.12.2007 r. do 17.06.2030 r., natomiast spłata miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (umowa § 1 ust. 4, § 1 ust. 5 - k. 23). W zakresie oprocentowania kredytu ustalono, że jest on oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona w wysokości 3,88% (§ 9 ust. 1, § 1 ust. 8 umowy – k. 24, 23v). Sposób wyliczania zmiennej stopy procentowej został ustalony jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt powiększony o stałą w całym okresie marżę banku wynoszącą 1,10 %. Zastrzeżono, że bank, co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (§ 9 umowy – k. 24). W umowie ustalono, że raty kredytu będą pobierane z rachunku wskazanego przez kredytobiorców na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia przelewu (§ 6 – k. 23v). Zapłata poszczególnych rat miała odbywać się na podstawie harmonogramu spłat sporządzonego w CHF, zaś raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego w dniu spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 1, § 10 ust. 2, § 10 ust. 4 umowy – k. 24). Taki sam mechanizm przeliczania przewidziano na wypadek wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i wytoczenia powództwa co do przeterminowanego zadłużenia (§ 15 ust. 4 umowy – k. 25). Zgodnie z §12 ust. 5 umowy, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo- odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku, obowiązującym na dzień i godzinę spłaty. Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był jej integralną częścią, natomiast doręczany był kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu (§ 10 ust. 2 umowy – k. 24).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach MultiPlanów hipotecznych w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, w tym CHF:

a) kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. Sposób ustalania wysokości oprocentowania oraz tryb i warunki jego zmiany określa umowa (Rozdział III § 8 ust. 1 i 2 regulaminu),

a) kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę (Rozdział III § 1 ust. 3 regulaminu),

b) wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (Rozdział VII § 23 ust. 2 regulaminu),

e) wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Bank S.A. na dzień spłaty (Rozdział VIII, § 23 ust. 3 regulaminu).

(dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów - k. 30-38)

Żadne postanowienie umowy ani regulaminu nie wskazywało, w jaki sposób bank ustala kursy walut w ramach wskazanej „Tabeli”.

Udzielony kredyt został uruchomiony w następujących transzach:

- a) 08.01.2008r. w kwocie 27.000,00 zł (12.584,48 CHF),
- b) 08.01.2008 r. w kwocie 193.000,00 zł (89.955,72 CHF),

(dyspozycja uruchomienia kredytu hipotecznego k. 146, zaświadczenie z dn. 07.01.2021 r. k. 40-43).

Z niekwestionowanej pod względem rachunkowym opinii biegłego (k.197-212), wynika, że powodowie w okresie od 12 lipca 2011r. do 14 grudnia 2020r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych uiszcili na rzecz banku kwotę 183.269,08 zł, zaś suma wpłat należnych pozwanemu w wykonaniu umowy pozbawionej zapisów postanowień umożliwiających przeliczenia do waluty CHF w tym samym okresie powinna wynosić 103.335,70 zł, co powoduje, że wysokość nadpłaty, jak powstała wynosi 79.933,29 zł.

Powodowie podpisali umowę w oddziale Banku w ten sposób, że została im przedłożona gotowa do podpisu. Nie było możliwości zmiany czy też negocjacji poszczególnych zapisów umowy. Zawarcie umowy poprzedzało spotkanie, w toku którego zapewniano powodów o stabilności franka szwajcarskiego, nie wyjaśniając szczegółowo zapisów umowy dotyczących zasad ustalania kursów, stosowania dwóch rodzajów kursów i jakie to niesie konsekwencje dla kredytobiorców. Kredyt był spłacany wyłącznie w złotych polskich. W toku postępowania powodowie oświadczyli, że akceptują i znają możliwe konsekwencje ustalenia nieważności umowy (zeznania powodów – k. 235-236).

Pismem z dnia 1 lutego 2021 r. powodowie złożyli reklamację w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny, ewentualnie zawarciem w jej treści niedozwolonych postanowień umownych. W odpowiedzi pozwany Bank nie uznał reklamacji wskazując, że przedmiotowa umowa kredytu jest ważna i nie pozostaje w sprzeczności z przyjętymi zwyczajami jak i zasadami współżycia społecznego (reklamacja k. 44-47, odpowiedź pozwanego z 3.02.2021 r. k. 48-49).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów. Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Podstawą rozstrzygnięcia były przedłożone przez strony do niniejszej sprawy dokumenty.

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej (nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji). Jednocześnie podtrzymywali stanowisko, iż uznanie braku możliwości dalszego trwania umowy w kształcie pozbawionym postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji prowadzić może jedynie do stwierdzenia (niejako wtórnie) nieważności umowy kredytu w całości. Powyższe żądanie powodowie opierali na twierdzeniu, że zakwestionowane postanowienia abuzywne jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta są w konsekwencji tego bezskuteczne. Bezskuteczność zaś prowadzi do nieważności umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionych kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. W ocenie powodów postanowienia:

§ 1 ust. 3A, § 10 ust. 4, §12 ust. 5, §15 ust. 4 umowy, są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta.

Omawiane tu żądania powodów są osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. W ocenie Sądu, powodowie mieli interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa, ponieważ merytoryczne rozstrzygnięcie w sprawie ostatecznie zniweluje jakiegokolwiek wątpliwości co do treści umowy oraz

pozwole na usunięcie zabezpieczeń danych pozwanemu. Zakończy zatem niepewność, w której znaleźli się powodowie i nałoży na strony obowiązek respektowania zapadłego rozstrzygnięcia. Skutku takiego nie zapewniłaby sentencja wyroku zasądzającego należności pieniężne, ponieważ nie ma wystarczająco konkretnej ustawowej regulacji mocy wiążącej sentencji i uzasadnienia wyroku zasądzającego świadczenia pieniężne ani jednolitości orzecnictwa w tym przedmiocie.

Treść niedozwolonych według powodów postanowień umownych jest następująca:

§ 1 ust. 3 A Umowy: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-11-21 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 99.836,63 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”,

§ 10 ust. 4 Umowy: „Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”,

§ 12 ust. 5 Umowy: „Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”,

§ 15 ust. 4 Umowy: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności MultiBanku z tytułu umowy kredytowej, MultiBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”.

Nieważności umowy powodowie upatrują w:

- 1) zawarciu w umowie postanowień, wskutek których bank uzyskiwał dodatkowy wymierny zysk niemieszczący się w zakresie należnych na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe odsetek i prowizji, a tym samym narażenie kredytobiorców na ryzyko związane z nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji (ryzyko banku ograniczało się do wysokości kwoty kapitału),
- 2) sprzeczności treści umowy z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c, z tego względu, iż pozwany mógł w sposób dowolny regulować kurs waluty obcej, do której indeksowany był kredyt złotowy (dowolne ustalenie wysokości zobowiązania i oprocentowania),
- 3) sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego z uwagi na pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, co czyni umowę nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Natomiast w zakresie postanowień umowy, które stanowią klauzule niedozwolone wskazano, że klauzule dot. ustalenia sposobu indeksowania kwoty kredytu i każdorazowej spłaty rat zgodnie z kursem Tabeli kursowej banku są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumentów. Powodowie abuzywności postanowień umowy upatrują w tym, że:

- 1) nie opisują one w żaden sposób mechanizmu indeksacji co pozbawia kredytobiorców możliwości jego weryfikacji na etapie uruchomienia kredytu,
- 2) klauzule odwołują się do dwóch mierników wartości skutkujących dodatkowymi opłatami nie znajdującymi odzwierciedlenia w jakimkolwiek z wzajemnych świadczeń,
- 3) stosowanie dwóch skrajnie różnych kursów w przypadku ustalenia kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (kurs kupna banku) oraz spłaty rat kredytu (kurs sprzedaży banku), mimo braku faktycznej wymiany walut przez Bank,

- 4) brak określenia w treści umowy obiektywnych dla strony kryteriów ustalania wartości jednostek miernika indeksacji umożliwiających weryfikację ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych,
- 5) przerzucenie całego ryzyka związanego z klauzulą indeksacyjną na powodów,
- 6) klauzule abuzywne nie zostały indywidualnie uzgodnione, ponieważ umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, na którego treść powodowie nie mieli wpływu,
- 7) uzależnieniu zmiany oprocentowania kredytu od czynników nieweryfikowalnych, zależnych wyłącznie od decyzji Banku,
- 8) obciążenia kredytobiorców obowiązkiem refinansowania kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z objęciem kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, jako zabezpieczenia ustanowionego wyłącznie w interesie pozwanego oraz braku możliwości weryfikacji zasadności kontynuacji ubezpieczenia,
- 9) przyznaniu sobie jednostronnie przez Bank prawa do obciążenia kredytobiorców dodatkową opłatą w postaci spreadu.

Powodowie, zawierając umowę będącą przedmiotem oceny w toku niniejszego postępowania, występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn:

Z art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powodów nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady

może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również

w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wy tłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje

w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co

w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE)

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powodów



(konsumentów) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany w umowie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powodowie mogli uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Umowa nie wskazywała, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. Nie wskazywał również tego Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów hipotecznych, który w swoich postanowieniach odwoływał się do kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, w tym CHF. To zaś nie pozwala na uznanie, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron

w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży CHF. Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie

ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku)

z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego

w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi

w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodowi powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385 i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c.

i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem

w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede

wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość sumy spłat kredytu w okresie objętym żądaniem pozwu (przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o kurs średni NBP) celem wykazania korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwaną Bank a kursami NBP czy też rynkowego charakteru kursów. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu

z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczane jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r.

(I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku

i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla CHF stawek LIBOR, mimo że umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy

o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Abuzywność mechanizmu indeksacji nie była przyczyną uznania przez Sąd nieważności umowy, ponieważ po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, odwołujących się do waluty obcej możliwe byłoby zachowanie umowy w pozostałym zakresie, okrojonym do waluty polskiej – o ile postanowienia dotyczące oprocentowania pozbawione byłyby wady. Pozbawione jednak nie były.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 76 pkt 1 ww. ustawy zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Uznać należy, że jest to element konstrukcyjny umowy kredytowej, a zatem jest elementem przedmiotowo-istotnym, którego brak skutkowałby możliwością uznania takiej umowy za nieważną od samego początku, albowiem umowa kredytu ma charakter odpłatny, zaś oprocentowanie jest wyrazem tej zasady.

Zgodnie z treścią umowy, oprocentowanie ustalone zostało według zmiennej stopy procentowej, składającej się ze stałej marży banku oraz stawki bazowej LIBOR 3M. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,88%, w tym zmienna stopa bazowa 2,78% i stała marża 1,10% (§9 ust. 2 umowy). Rozwinięcie tematu oprocentowania zawarto w §9 ust. 3 umowy, który stanowi, że: „bank dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego”. Wskazano zatem jedynie sposób poinformowania kredytobiorcy o zmianie oprocentowania. Ostateczna decyzja, czy i kiedy dojdzie do zmiany stopy bazowej, a w skutek tego również do zmiany oprocentowania, należała zawsze do banku. Postanowienia dotyczące zasad zmiany wysokości oprocentowania kredytu pozostawiające bankowi swobodę, są niejednoznaczne i naruszają interesy kredytobiorcy- konsumenta, tym bardziej, że w umowie zastrzeżono, iż taka zmiana stopy bazowej i wynikająca stąd zmiana oprocentowania nie stanowi zmiany umowy (§9 ust. 10 umowy).

Podnieść należy, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11). Klauzula zmiennego oprocentowania, choć dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

W zaistniałej sytuacji umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania oprocentowania kredytu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

W konsekwencji, § 9 ust. 3 umowy należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt. 5 w zw. z art. 76 Prawa bankowego na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Blankietowe określenie zmiennego oprocentowania prowadzi jednocześnie do dwóch wniosków – że następuje pierwotna nieważność umowy jako niespełniającej jednego z elementów przedmiotowo istotnych zawartych w ustawowej definicji umowy kredytu oraz że niezależnie od tego klauzula zmiennego oprocentowania jest abuzywna (dotyczy to wszystkich opisanych wyżej postanowień), a to prowadzi do wniosku, że zachodzi również tzw. wtórna nieważność umowy – wynikająca właśnie z tej abuzywności.

Łączna eliminacja klauzul abuzywnych umowy zarówno w zakresie mechanizmu indeksacji, jak i oprocentowania powoduje, że nie nadaje się do wykonania, bowiem nie są zachowane elementy zasadniczo dla niej istotne. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy.

W ocenie Sądu, skoro oprocentowanie miało być zmienne, nie można utrzymać umowy z zachowaniem w ramach oprocentowania tylko jednego jego składnika – marży banku, ponieważ marża ta jest stała.

Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego wysoce niejasny i niedoprecyzowany. Braków tych nie da się zappełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z ich oświadczeń złożonych na rozprawie (k. 235-236).

Nienależne świadczenie zasądzono więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia wyrokowania. Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymują zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Uwzględnienie roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym rozpoznawanie żądania zgłoszonego jako ewentualne (wyłącznie na wypadek stwierdzenia, że sporna umowa jest ważna i dalej wiąże strony). Tylko na marginesie można wskazać, że

w razie nieuwzględnienia żądania głównego uwzględnieniu podległoby żądanie zapłaty sformułowane w pkt. 3 pozwu, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w drugiej kolejności.

Nie mógł przy tym odnieść skutku zarzut przedawnienia, a to z uwagi na treść ostatnich judykatów Sądu Najwyższego, (uchwała SN z 7 maja III CZP 6/21), w których wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Powyższe zapatrywanie może być z powodzeniem i odpowiednio odniesione do należności płynących z ustalenia bezskuteczności postanowień umowy (wobec tożsamyh realnie skutków w postaci częściowej nienależności świadczeń, płynącej z tejeż bezskuteczności oraz tożsamyh przesłanek w postaci abuzywności klauzul kursowych). Skoro zatem po raz pierwszy powodowie stosowną wiedzę powzięli w okresie dalece późniejszym niż rozpoczęcie spłaty w CHF, wzmiankowany zarzut musiał być uznany za chybiony.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych byłaby zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegałaby zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Jeśli chodzi o żądanie zapłaty sformułowane w pkt 3 pozwu, wyliczenia powodów w tym zakresie, zostały w części dotyczącej kwoty żądanej przez powodów w PLN zweryfikowane przez biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości, który po analizie dokumentacji bankowej wskazał, że w okresie od 12 lipca 2011r. do 14 grudnia 2020r. powodowie uiścili na pokrycie rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 183.269,08 zł, zaś nadpłata wyniosła 79.933,29 zł. Opinia ta nie została pod względem rachunkowym zakwestionowana przez pozwanego bank. W tym miejscu wskazać należy, że dochodzona przez powodów w pozwie kwota 79.974,72 zł jest wyższa jedynie o 41,43 zł od kwoty wskazanej przez biegłego sądowego.

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za osoby nadużywających prawa podmiotowego lub postępujących wbrew zasadom współżycia społecznego.

To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Roszczenie główne powodów podlegało oddaleniu jedynie w niewielkiej części, tj. w zakresie odsetek za okres od 4.02.2021r. do 9.06.2022r. Z uwagi na powyższe Sąd przy rozliczaniu kosztów procesu zastosował zasadę wyrażoną w art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu po stronie powodów składają się: opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, opłata za pełnomocnictwa 34 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800) i 2040,57 zł tytułem wynagrodzenia za wydanie opinii przez biegłego. Sąd przy rozliczaniu kosztów procesu wziął pod uwagę, że część niewykorzystanej zaliczki w wysokości 1459,43 zł zostanie powodom zwrócona (pkt IV wyroku). Łącznie powodowie ponieśli koszty w wysokości 13.874,57 zł.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel